Barbara Korsak
Mazewo Dworskie „A"

Do mieszkańców:

Mazewa Dworskiego
Słustowa
Lubomina
Lubominka
Kątnego
Konar
Winnik
Gawłowa
oraz okolic

Dotyczy budowy dwu tuczarni drobiu na terenie wsi Mazewo Dworskie A

Na prośby wielu osób, przedstawiam stan sprawy dotyczący planowanej budowy dwu tuczarni drobiu o zwiększonej obsadzie, w Mazewie Dworskim „A" w gminie Nasielsk.

Treść tej informacji oparta jest na moim ostatnim piśmie skierowanym do Burmistrza.

Dotychczas w tej sprawie, Burmistrz wydał dwie wadliwe decyzje wycofane z obiegu prawnego przez organy odwoławcze.

Obecnie czekamy na raport inwestora, który od 2014 roku wielokrotnie już był poprawiany, obarczony wieloma błędami i zatajeniami stanu faktycznego.

Generalnie rzecz ujmując sprawa ta jest bardzo bulwersująca i zagraża okolicznym mieszkańcom.

Nadmieniam, że moje zarzuty nie są wzięte „z sufitu", tylko oparte na wnioskach opracowanych przez Instytut Ochrony Środowiska Państwowego Instytutu Badawczego – Zakład Ocen Środowiskowych w Warszawie, oraz Towarzystwo Ekologiczne „Światowid", których to pracownicy są fachowcami w kwestiach które dotyczą tej sprawy.

Planowana budowa zagraża zdrowiu okolicznych mieszkańców, zanieczyści cały rejon i spowoduje drastyczny spadek wartości naszych (waszych) nieruchomości.

Praktyka w całym kraju dowodzi, że jak w danym rejonie staną pierwsze tuczarnie, to z czasem pojawia się wiele kolejnych.

Przeczytajcie

Niniejszym przypominam zarzuty powstałe w trakcie prowadzonej niniejszej sprawy, ujęte w bloki tematyczne.

1 KWESTIA HAŁASU

1) W postanowieniu 1/2015 z dnia 05.01.2015r. Burmistrz nałożył na inwestora obowiązek dołączenia wydruków danych wejściowych i arkusze obliczeniowe z programu modelującego rozprzestrzenianie się hałasu. Inwestor nie wywiązał się z tego obowiązku! Jak więc można przy braku danych wejściowych do programu komputerowego SON2 ocenić prawidłowość wyliczeń inwestora dotyczących propagacji hałasu??? Nie można.
Wnoszę o uzupełnienie tego braku w raporcie i obliczenia propagacji hałasu po uzyskaniu danych wejściowych SON-2.

2) Na rozprawie administracyjnej w dniu 30.06.2015r., inwestor oraz urzędnicy(!) przedstawili społeczeństwu informację, iż wentylatory będą generowały hałas 78dB. Na mój zarzut iż 78dB będzie generować każdy z 27 wentylatorów, a nie ich suma Kierownik Wydziału Środowiska obiecała ludziom wyjaśnienie tej kwestii, co do dzisiejszego dnia nie nastąpiło.
Wnoszę o uzupełnienie merytoryczne tej kwestii.

3) Postanowienie 1/2015 Burmistrza z 05.01.2015r. wnosiło do inwestora obowiązek opracowania kumulowania się oddziaływań kumulacyjnych planowanego przedsięwzięcia z innymi zlokalizowanymi w najbliższym otoczeniu. Z tego obowiązku w kwestii hałasu inwestor się do dzisiejszego dnia nie wywiązał.

4) Organ wystosował 22.07.2015r. Pismo do inwestorów wnosząc „o szczegółową analizę skumulowanego przedsięwzięcia z istniejącą drogą w terminie 14 dni." Wniosek organu został przez inwestora zignorowany. Obliczeń kumulacyjnych nie wykonał, informując jedynie organ (29.07.2015r.) iż „obecny stan prawny, głównie rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 14.06.2007r. w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku nie pozwala na jednoczesną ocenę oddziaływania źródeł hałasu drogowego i obiektów przemysłowych", co jest bezprawną manipulacją. I inwestor i organ dobrze wiedzą iż planowane kurniki to nie obiekty przemysłowe, tylko rolne .....
Proszę prawidłowo opracować kwestię hałasu wraz z obliczeniami kumulacyjnymi.

5) W raporcie nie określono przewidywanego oddziaływania na klimat akustyczny dla wariantu alternatywnego (opisanego w rozdziale 6.2) (patrz koreferat z 2016r.).
Wnoszę o uzupełnienie.

6) Inwestor wnosił na stronie 175 raportu iż „znacznie bardziej istotną uciążliwość dla klimatu akustycznego generuje ruch pojazdów na drodze wojewódzkiej nr 632". Skoro ruch pojazdów na drodze wojewódzkiej generuje istotną uciążliwość hałasową dla domów Mazewa Dworskiego A (położonych bezpośrednio przy drodze), to obliczenie kumulacji tego hałasu z hałasem planowanych tuczarni mających być posadowionych w bezpośrednim sąsiedztwie tychże domów jest, jest kumulacją wyjątkowo obciążającą zdrowie i przeżywalność mieszkańców Mazewa. Pominięcie tej kwestii przez organ i inwestora jest nie do zaakceptowania.
Wnioskuję o obliczenia kumulacji hałasu drogi wojewódzkiej z planowaną inwestycją, po podaniu danych wejściowych...

7) Po dokonaniu właściwych obliczeń generowanych przez planowaną inwestycję z właściwym dołączeniem danych wejściowych do programu komputerowego SON-2 wnoszę o przedstawienie wyników obliczeń w punkcie/punktach na granicy terenów chronionych z akustycznego punktu widzenia tak, aby sprawdzić, czy przedsięwzięcie nie powoduje przekroczenia standardów jakości środowiska poza teren, do którego prowadzący ma tytuł prawny, a więc czy jest spełniony wymóg art. 144 Prawa Ochrony Środowiska.

8) Po dokonaniu powyższego, należy dokonać obliczeń kumulacyjnych z drogą wojewódzką i przedstawić pełną analizę kwestii hałasu. Przypominam iz brak obliczeń kumulacyjnych oznacza wg SKO (KOA/3113/0ś/15 str 16) iż raport obarczony takim brakiem nie może być uznany za spełniający wymogi ustawy POŚ (za wyrokiem NSA II OSK 433/08).
Wnoszę o dopełnienie tego obowiązku. (KOA/3113/Oś/15 dotyczy przedmiotowej sprawy)

9) Należy wziąć pod uwagę iż droga dojazdowa do tuczarni będzie przebiegać przez działkę 92 należącą do inwestora w sąsiedztwie dwóch domów mieszkalnych znajdujących się na tej działce. Domy te są zabudową która także powinna podlegać ochronie akustycznej! Kumulacja (prawidłowo wyliczonego) hałasu generowanego przez tuczarnie, z hałasem generowanym przez drogę wojewódzką, oraz hałasem pochodzącym z drogi dojazdowej do tuczarni na działce 92 najprawdopodobniej przekracza normy ochrony akustycznej i winna być obliczona. Dom inwestora z racji wymogów prawa też musi spełniać wymogi akustyczne.

Koreferat z 2015 roku wnosi:
„Budowa kurników całkowicie zmieni i pogorszy klimat akustyczny okolicy, wprowadzając trwałe zmiany. Nawet jeśli nie będzie powodowała przekroczeń na terenach objętych ochroną akustyczną, to trwale niekorzystnie zmieni tło akustyczne rejonu: {str. 9}

Koreferat z 2016 roku wnosi:
„Nie wiadomo jakie przyjęto do obliczeń parametry ekologiczne. Nie pozwala to stwierdzić, np. czy są to parametry sprzyjające propagacji hałasu w przestrzeni otwartej" {str. 12}

„brak wydruku z programu z danymi wejściowymi"

„jako źródeł hałasu nie uwzględniono przetaczania paszy z samochodów do silosów"

„nie uwzględniono oddziaływań skumulowanych w rejonie przedsięwzięcia w zakresie źródeł hałasu"

Wnoszę o uzupełnienie tych kwestii w nowym raporcie.

II ŚRODOWISKO i KRAJOBRAZ i klimat

W przedmiotowej sprawie procedowana jest decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach. Już z samej nazwy należy oczekiwać wnikliwej oceny środowiskowej. Niestety analiza wpływu planowanego przedsięwzięcia na krajobraz i środowisko jest wysoce nieprawdziwa i zakłamująca stan rzeczywisty terenu.
Raport inwestora, wbrew prawdzie obiektywnej, wnosi iż w tym terenie „ nie znajdują się obszary wymagające specjalnej ochrony ze względu na występowanie gatunków roślin i zwierząt, lub ich siedlisk przyrodniczych objętych ochroną, nie ma żadnych grzybów wyższych, nie zaobserwowano ptaków, nie stwierdzono obecności gadów lub płazów."
Tymczasem:
na tym terenie występują chronione żurawie. Chronione czaple siwe. Chronione bobry. Chronione nadrzewne rzekotki. Oprócz tego łosie, sarny, zające, wiewiórki, nietoperze, sowy, jeże, bociany, bażanty, drapieżne ptactwo, dudki, czyżyki i dzięcioły. Grzyby wyższe też są. Gady i płazy też. I szereg innych zwierząt i roślin których nie umiem nazwać.

Dodatkowo – teren na którym mają być zlokalizowane tuczarnie to zlewnia rzeki Wkry. To bioróżnorodny rejon starorzecza będący zgodnie z mapą ekofizjograficzną korytarzem ekologicznym pierwszego rzędu!!!
Starorzecza wymagają ochrony prawnej.
Siedliska przyrodnicze podlegają ochronie na mocy t.z.w. Dyrektywy Siedliskowej (Dyrektywa Rady 92/43/EWG z 21 maja 1992r.)
W dolinach rzecznych, w tak bioróżnorodnym terenie niewolno lokalizować tuczarni drobiu!
Właśnie **z tego powodu** raport drastycznie przekłamuje opis środowiska w terenie, w którym mają być tuczarnie, bo rzetelna ocena środowiska tego terenu wyklucza posadowienie tuczarni.

Dodatkowo przytoczę jeszcze fragment publikacji GDOŚ z 2011r. autorstwa J.Grudzińskiej i J.Zarzeckiej pt. „Zmiany w postępowaniach administracyjnych w sprawach ocen oddziaływania na środowisko":

- **str. 25 „W art. 81 ustawy OOŚ wprowadzony jest zapis iż „jeżeli z oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko wynika, że przedsięwzięcie może powodować nieosiągnięcie celów środowiskowych zawartych w planie gospodarowania wodami na obszarze dorzecza, organ właściwy do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach odmawia zgody na realizację przedsięwzięcia".**
  „W efekcie przepisy te powodują, iż organ wydający decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach będzie musiał badać stan wód i potencjalny wpływ inwestycji na wody powierzchniowe i podziemne, oraz odwoływać się do planów gospodarowania wodami."
- **str. 68 „kiedy jest przeprowadzana ocena oddziaływania na środowisko, należy mieć na uwadze, że siedliska i gatunki wymienione w Dyrektywie Siedliskowej, podlegają przepisom ustawy o zapobieganiu szkodom w środowisku, poprzez odesłanie w art. 6 tej ustawy do rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 13 kwietnia 2010r. w sprawie siedlisk przyrodniczych oraz gatunków będących przedmiotem zainteresowania wspólnoty, a także kryteriów wyboru obszarów kwalifikujących się do uznania lub wyznaczenia jako obszary Natura 2000 (Dz. U. Nr 77, poz. 510). W związku z tym, jeżeli takie siedliska lub gatunki występują w miejscu, w którym nie został wyznaczony i nie jest planowany obszar Natura 2000, należy je traktować jako cenny element przyrodniczy i ocena oddziaływania na środowisko powinna je uwzględniać niezależnie od obszarów Natura 2000"** /podkreślenie – B.Korsak/

Przytoczę zarzuty stawiane raportowi inwestora w kwestii środowiska, krajobrazu i klimatu a sformułowane przez naukowców i praktyków z Instytutu Ochrony Środowiska w Warszawie

* Koreferat IOŚ-PIB z 2015r.
– „obniżono znaczenie wszelkich negatywnych skutków dla przedsięwzięcia na środowisko" {str. 4}

– „brak opisu metod prognozowania oddziaływań na inne elementy środowiska niż klimat akustyczny i powietrze atmosferyczne" {str. 4}

– „brak opisu metod oceny wpływu przedsięwzięcia na poszczególne elementy środowiska. Nie można więc ocenić, czy wyciągnięte wnioski znajdują uzasadnienie w analizach. Brak informacji o przyjętych kategoriach oceny nie pozwala na stwierdzenie wiarygodności raportu, a także właściwego przeanalizowania wszelkich istotnych informacji o objętym oddziaływaniem środowisku, rozpatrywanych wariantach i ich oddziaływaniach, proponowanych środkach łagodzących" {str. 6}

– „dość ogólnikowo i w odniesieniu do terenu całej gminy potraktowano budowę przypowierzchniowych warstw podłoża, które z punktu widzenia oddziaływania planowanej fermy na środowisko gruntowo-wodne są bardzo istotne. Podobnie warunki hydrogeologiczne odniesiono głównie do terenu gminy, poświęcając jedynie jeden akapit warunkom występujących w rejonie inwestycji.
W opisie przewidywanego oddziaływania inwestycji na środowisko gruntowo-wodne nie wzięto pod uwagę istniejących w rejonie przedsięwzięcia warunków hydrogeologicznych. Nie uwzględniono sezonowych wahań zwierciadła wód gruntowych, które mają istotne znaczenie dla posadowienia obiektów fermy, choć w charakterystyce warunków hydrogeologicznych stwierdzono ich stosunkowo płytkie występowanie.

W raporcie widoczne są również rozbieżności pomiędzy danymi przyjętymi do analizy oddziaływania inwestycji na środowisko gruntowo-wodne (rozdz. 9.5) a danymi przedstawionymi w charakterystyce środowiska (rozdz. 3.5), dotyczy to budowy geologicznej i występowania poziomów wodonośnych.
W raporcie wykorzystano również nieaktualne dane dotyczące występowania Głównych Zbiorników Wód Podziemnych z roku 1990 zamiast wykorzystać zweryfikowane dane dostępne w bazach danych Państwowego Instytutu Geologicznego lub na mapie hydrogeologicznej Polski w skali 1: 50 000, na którą Autorzy powołują się charakteryzując wody podziemne." {str. 7/8}

– „W Raporcie zasugerowano, że została wykonana inwentaryzacja przyrodnicza. Nie przedstawiono jednak wyników tych prac terenowych. Nie ma więc pewności co do populacji zwierząt na terenie przedsięwzięcia oraz w jego otoczeniu. Warto zwrócić uwagę, że informacje pochodzące od mieszkańców są jednym z ważnych źródeł informacji o środowisku w analizowanym terenie. Jak wynika z pisma mieszkańców terenu, w rejonie inwestycji są obserwowane gatunki chronione przepisami prawa (żuraw, czapla siwa, bóbr). Autorzy Raportu posiadali te informacje sporządzając dokument, jednak nie odnieśli się do tej kwestii.
W tabeli 27 porównując oddziaływanie wariantów dostrzeżono oddziaływanie hałasu i zanieczyszczeń powietrza na organizmy żywe. Jednak nie przeanalizowano tego oddziaływania, także w kontekście występowania gatunków wrażliwych na takie oddziaływanie." {str. 9 }

– „W raporcie brak jest informacji o funkcjonowaniu ciągu ekologicznego znajdującego się na terenie planowanej inwestycji" {str. 9}

– Ciek jest wskazany w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego jako lokalny ciąg ekologiczny. {str. 9}

– „Brak jest charakterystyki i waloryzacji krajobrazu" {str. 10}

– „W raporcie nie oceniono wartości krajobrazu" {str. 10}

– Przedsięwzięcie może być antropogeniczną dominantą w otoczeniu, wyróżniając się niekorzystnie w krajobrazie. {str. 10-11}

– „Pobieżna ocena przedmiotowego przedsięwzięcia jako elementu krajobrazu (Tabela 2) pokazuje, że nie jest uzasadnione twierdzenie że „realizacja inwestycji jest całkowicie neutralna" dla krajobrazu." {str. 10}

– Analiza oddziaływań wg macierzy Leopolda. Syntetyczną analizę oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, z określeniem zasięgu i siły oddziaływania, przedstawiono w tab. 28, opracowanej w układzie macierzy Leopolda. Na podstawie tej macierzy wysunięto główne wnioski, iż znaczące oddziaływania dotyczą jedynie powietrza atmosferycznego i powierzchni ziemi w związku z powstawaniem odpadów. Przedstawioną macierz charakteryzuje jednak duża ogólnikowość, braki w określeniu rodzajów oddziaływań oraz niedostosowanie tej macierzy do analizowanego typu przedsięwzięcia. Ponadto dziwi fakt braku oceny wymienionych w tabeli 28 oddziaływań: zmian w ruchu transportowym, zagrożeń nadzwyczajnych i wypadków (opisywanych w tekście Raportu), flory i fauny, wypoczynku i infrastruktury. Jest niezrozumiałe dlaczego wymieniono te oddziaływania w wierszach tabeli, ale nie oceniono ich. Dokonując wyboru oddziaływań do macierzy nie uwzględniono oddziaływań na ludzi i warunki ich życia.
Nie wyjaśniono również kryteriów oceny stopni oddziaływania i zasad jej obiektywizacji.
Ogólnie można stwierdzić, że przedstawiona macierz nie spełnia swojej funkcji w Raporcie i nie powinna być w takiej formie punktem wyjścia do dalszych analiz, ponieważ doprowadza do błędnych i niepełnych wniosków. Macierz miała wpływ na sumaryczną błędną ocenę, że w preferowanym wariancie oddziaływania są „normowane, ograniczone do terenu inwestora". {str.13} /pogrubienie B. Korsak/

– „W raporcie należy przedstawić charakterystykę krajobrazu i rzetelnie ocenić wpływ przedsięwzięcia na krajobraz." {str. 16}

* Pismo IOŚ-PIB z dnia 27.08.2015r.
„Autorzy koreferatu podtrzymują swoją opinię, że brak informacji o przyjętych kryteriach oceny nie pozwala rozstrzygnąć czy uzasadniona jest ocena oddziaływania inwestycji na środowisko jako oddziaływania nieznaczącego."
„Autorzy koreferatu podtrzymują swoje stanowisko w odniesieniu do nierzetelności analiz przedstawionych w raporcie OOŚ, a dotyczących oddziaływania dojazdu do kurników na przyrodę ożywioną i środowisko wodno- gruntowe."
„Autorzy koreferatu podtrzymują swoją uwagę dotyczącą braku oceny przedsięwzięcia na krajobraz"
„Podsumowując chcemy wyjaśnić, że gwarancją dla mieszkańców jest podejmowanie decyzji na podstawie rzetelnej informacji, a tej raport nie dostarcza" /podkreślenie B. Korsak/

* Koreferat IOŚ-PIB z 2016r. (do zmienionego po raz czwarty raportu inwestora)
– „Do określenia przewidywanego oddziaływania na środowisko wykorzystano macierz Leopolda. Jest ona uproszczona i niedostosowana do analizowanego przedsięwzięcia. Rozstrzygnięcia zawarte w macierzy budzą wątpliwości, gdyż nie przedstawiono kryteriów przyjętych ocen (skali). Nie ustalono wszystkich relacji." {str. 6}

– „Nie wskazano oddziaływania przedsięwzięcia na krajobraz ani na powiązanie między elementami środowiska. Pominięto także oddziaływanie inwestycji na dobra materialne." {str. 6}

– „W raporcie brak dowodu, że oddziaływanie zakładu z większą obsadą nie wiąże się z istotnie większym oddziaływaniem na środowisko {str. 9}

– „W Raporcie opracowanym na potrzeby ponownego rozpatrzenia sprawy nie wymagano odniesienia się nawet do problemu formalnych braków stwierdzonych w koreferacie w 2015r., a w szczególności: przedstawienia charakterystyki krajobrazu i rzetelnej oceny wpływu przedsięwzięcia na krajobraz." { str. 11}

– „Nie podano z jakiego okresu podano dane meteorologiczne {str. 15}

– Nie podano że emitowany będzie najbardziej szkodliwy z punktu widzenia wpływu na zdrowie – pył zawieszony {str. 15}

– „wątpliwości budzi:

1) charakterystyka populacji zwierząt na przedmiotowym terenie. Brak informacji o metodach prac terenowych oraz wyników tych prac. Zwrócono uwagę, że nie wyklucza się obecności płazów i gniazd ptaków w zadrzewieniach wzdłuż cieku w południowej części działki. Ograniczeń w zbieraniu informacji o populacji zwierząt nie wskazano jednak jako luki w wiedzy. W sytuacji braku charakterystyki populacji zwierząt w obszarze lub wątpliwości co do występujących tam gatunków, trudno jednoznacznie stwierdzić brak negatywnego oddziaływania inwestycji na dziko występujące gatunki zwierząt; {str. 18}
2) ocena, że "lokalny ciąg migracyjny – koryto bezimiennego cieku i jego obudowa biologiczna pozostaną poza wpływem przedsięwzięcia" oraz że "realizacja przedsięwzięcia nie wymaga także wycinki drzew lub krzewów". Ciek ten wraz z zadrzewieniem występuje w południowej części działki, oddzielając ją od drogi i sąsiedniej zabudowanej działki inwestora. Oznacza to, że nie ma możliwości zapewnienia dojazdu do obiektów bez ingerencji w ten element struktury przyrodniczej obszaru; {str. 18}
3) przyjęcie założenia, że tereny rolnicze pozbawione są wartości przyrodniczej.

Wymienione powyżej wątpliwości nie pozwalają na stwierdzenie braku oddziaływania inwestycji na przyrodę ożywioną." {str. 18}

– Raport nie podaje z jakiej stacji meteorologicznej przyjął dane do pomiarów dlaczego dokonał wyboru konkretnej stacji. Nie podał też z jakiego roku, dane te przyjęte do wyliczeń raportu pochodzą {str. 14/15}.

– „Pogląd, że krajobraz posiada wartość jedynie, gdy jest on chroniony, jest nieuzasadniony." {str. 19}

– „Raport błędnie wskazuje na brak oddziaływania przedsięwzięcia na klimat" {str. 15}

– „W Raporcie nie ma oceny oddziaływania przedsięwzięcia na krajobraz. Informacji dotyczących krajobrazu nie można uznać za jego charakterystykę ani za ocenę oddziaływania inwestycji na krajobraz." {str. 19}

– W raporcie nie dokonano żadnych obliczeń dla jednego z najbardziej istotnych z punktu widzenia wpływu na zmiany klimatyczne gazów cieplarnianych – metanu {str. 16}.

– Brak informacji o metodach prac terenowych, oraz wyników tych prac w odniesieniu do populacji zwierząt {str. 18}.

– Brak charakterystyki populacji zwierząt w terenie nie pozwala na stwierdzenie braku negatywnego oddziaływania inwestycji na dziko występujące gatunki zwierząt {str. 18}.

– Dojazd do obiektów tuczarni ingeruje w istotny element struktury przyrodniczej obszaru – ciek wodny {str. 18}.

– Wadliwe założenie raportu, że tereny rolnicze pozbawione są wartości przyrodniczej {str. 18}.

– W raporcie nie ma oceny oddziaływania przedsięwzięcia na krajobraz {str. 19}.

* Pismo IOŚ-PIB z dnia 27.08.2015r.
– Brak informacji w raporcie o przyjętych kryteriach oceny nie pozwala rozstrzygnąć, czy uzasadniona jest ocena oddziaływania inwestycji na środowisko jako oddziaływania **nieznaczącego**.

– Autorzy koreferatu podtrzymują swoje stanowisko w odniesieniu do nierzetelności analiz przedstawionych w raporcie OOŚ a dotyczących oddziaływania dojazdu do kurników na przyrodę ożywioną i środowisko gruntowo-wodne.

– Autorzy koreferatu podtrzymują swoją uwagę dotyczącą braku oceny oddziaływania przedsięwzięcia na krajobraz.

– Raport OOŚ w ogóle nie analizuje wpływu zanieczyszczeń zorganizowanych jak i niezorganizowanych w kontekście okolicznych cennych terenów przyrodniczych i bliskości domów mieszkalnych.

Dodam iż art. 144 ust. 2 ustawy Prawo Ochrony Środowiska wnosi „eksploatacja instalacji powodująca wprowadzenie gazów lub pyłów do powietrza, emisje hałasu nie powinna powodować przekroczenia standardów jakości środowiska poza teren, do którego prowadzący instalację ma tytuł prawny.

III HYDROLOGIA i GEOLOGIA

Rozważanie tej kwestii w kontekście decyzji środowiskowej jest niezwykle istotne. Szczególnie, że jest to obszar starorzecza i zlewni rzeki Wkry, będący korytarzem ekologicznym pierwszego rzędu z występującymi tu gatunkami chronionymi.
Niestety w przedmiotowej sprawie ta kwestia jest niezwykle źle procedowana, co wprost zagraża środowisku.
W raporcie inwestora czytamy „na terenie przedsięwzięcia oraz w jego najbliższym otoczeniu nie znajdują się obszary wodno – błotne oraz inne obszary o płytkim zaleganiu wód podziemnych”. Pomijam już iż każdy mieszkaniec Mazewa Dworskiego A i Słustowa zaświadczy iż nasze tereny są okresowo zalewane i podmokłe. Należało przesłuchać mieszkańców jako świadków. Należałoby popatrzeć też na mapę ekofizjograficzną Gminy Nasielsk (mapa taka z zał. nr 5) i zobaczyć iż akurat właśnie torfowiska na tym terenie występują i na dodatek w bezpośredniej bliskości działki gdzie miałby stanąć tuczarnie.
Raport inwestora w kwestiach hydrologii i geologii jest obarczony tak wieloma błędami i przekłamaniami iż powinien być podstawą do odmowy wydania pozytywnej decyzji środowiskowej.

Poniżej przytoczę merytoryczne zarzuty sformułowane w koreferacie z roku 2015 przez Instytut Ochrony Środowiska w Warszawie:
– **Budowę geologiczną i warunki hydrologiczne określono ogólnikowo i w odniesieniu do terenu gminy a nie bezpośrednio rejonu inwestycji {str 7}**.

– „dość ogólnikowo i w odniesieniu do terenu całej gminy potraktowano budowę przypowierzchniowych warstw podłoża, które z punktu widzenia oddziaływania planowanej fermy na środowisko gruntowo-wodne są bardzo istotne. Podobnie warunki hydrogeologiczne odniesiono głównie do terenu gminy, poświęcając jedynie jeden akapit warunkom występujących w rejonie inwestycji.
W opisie przewidywanego oddziaływania inwestycji na środowisko gruntowo-wodne nie wzięto pod uwagę istniejących w rejonie przedsięwzięcia warunków hydrogeologicznych. Nie uwzględniono sezonowych wahań zwierciadła wód gruntowych, które mają istotne znaczenie dla posadowienia obiektów fermy, choć w charakterystyce warunków hydrogeologicznych stwierdzono ich stosunkowo płytkie występowanie.
W raporcie widoczne są również rozbieżności pomiędzy danymi przyjętymi do analizy oddziaływania inwestycji na środowisko gruntowo-wodne (rozdz. 9.5) a danymi przedstawionymi w charakterystyce środowiska (rozdz. 3.5), dotyczy to budowy geologicznej i występowania poziomów wodonośnych.
W raporcie wykorzystano również nieaktualne dane dotyczące występowania Głównych Zbiorników Wód Podziemnych z roku 1990 zamiast wykorzystać zweryfikowane dane dostępne w bazach danych Państwowego Instytutu Geologicznego lub na mapie hydrogeologicznej Polski w skali 1: 50 000, na którą Autorzy powołują się charakteryzując wody podziemne." {str. 7/8}

Z kolei w piśmie IOŚ-PIB z dnia 27.08.2015r. czytamy „brak szczegółowego opisu budowy geologicznej i stosunków wodnych w rejonie posadowienia budynków kurników i infrastruktury im towarzyszącej nie pozwala na właściwą ocenę oddziaływania inwestycji na środowisko wodno – gruntowe".
Zarzuty te sformułowane zostały w 2015 roku, a dotychczas przez organ nie wyjaśnione.

Instytut Ochrony Środowiska sformułował kolejne zarzuty dotyczące tej kwestii w roku 2016. Są one następujące:

– W raporcie dość ogólnikowo i w odniesieniu do terenów całej gminy potraktowano budowę przypowierzchniowych warstw podłoża, istotnych z punktu widzenia oddziaływania planowanej fermy na środowisko gruntowo–wodne.
Podobnie postąpiono w odniesieniu do warunków hydrogeologicznych {str. 16}.

– Nie poprawiono opisu przewidywanego oddziaływania inwestycji na środowisko gruntowo-wodne {str. 16).

– Nadal nie wzięto pod uwagę istniejących w rejonie przedsięwzięcia warunków hydrogeologicznych {str. 16}.

– Nadal nie uwzględniono sezonowych wahań zwierciadła wód gruntowych, które mają istotne znaczenie dla posadowienia obiektów fermy, choć w charakterystyce warunków hydrogeologicznych stwierdzono ich stosunkowo płytkie występowanie {str. 16}.

– W raporcie widoczne są rozbieżności pomiędzy danymi przyjętymi do analizy oddziaływania inwestycji na środowisko gruntowo-wodne (rozdz. 9.5), a danymi przedstawionymi w charakterystyce środowiska (rozdz. 3.5), dotyczy to budowy geologicznej i występowania poziomów wodonośnych {str. 16}.

– Do obliczeń infiltracji zanieczyszczeń z powierzchni terenu zastosowano wzór nie uwzględniający współczynnika przesączania się wód opadowych {str. 16}.

– W raporcie wykorzystano nieaktualne dane dotyczące występowania Głównych Zbiorników Wód Podziemnych {str. 17}.

– Nie odniesiono się do kwestii retencjonowania spływów opadowych {str. 17}.

Z pisma Towarzystwa Ekologicznego „Światowid" z dnia 10.05.2017r.

– W raporcie brak jest analizy warunków hydrologicznych na przedmiotowym terenie, a jest to zlewnia rzeki Wkra, który jest Obszarem Szczególnie Narażonym (OSN nr 36, o kodzie EU PLNVZ2000WA18S (nr rozporządzenia 4/2012, dyr. Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej z dnia 10.07.2012r., Dz. U. Województwa mazowieckiego 2012.5626)).

– Raport nie odnosi się do stanu ekologicznego wód podziemnych w rejonie usytuowania inwestycji.

Na zakończenie:
Dodatkowo przytoczę jeszcze fragment publikacji GDOŚ z 2011r. autorstwa J.Grudzińskiej i J.Zarzeckiej pt. „Zmiany w postępowaniach administracyjnych w sprawach ocen oddziaływania na środowisko":
str. 25 „W art. 81 ustawy OOŚ wprowadzony jest zapis iż „jeżeli z oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko wynika, że przedsięwzięcie może powodować nieosiągnięcie celów środowiskowych zawartych w planie gospodarowania wodami na **obszarze dorzecza**, organ właściwy do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach odmawia zgody na realizację przedsięwzięcia".
„W efekcie przepisy te powodują, iż organ wydający decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach będzie musiał badać stan wód i potencjalny wpływ inwestycji na wody powierzchniowe i podziemne, oraz odwoływać się do planów gospodarowania wodami."

W świetle powyższego nie do przyjęcia jest stwierdzenie organu (decyzja Burmistrza 199/2016 str.. 23) cyt. „Warunki hydrogeologiczne zostaną poddane szczegółowej analizie podczas sporządzania projektu budowlanego". A to przecież wydział Środowiska winien ocenić kwestie hydrologiczno - geologiczne w kontekście oddziaływań na środowiskowych, a nie organa budowlane!!! Organa budowlane odpowiedziałyby iż skoro decyzja środowiskowa nie miała zarzutów w tych kwestiach, to organa budowlane przyjmują iż inwestycja nie zagraża środowisku. Może jeszcze idąc za argumentacją Wydziału Środowiska, organa budowlane powinny „poddać szczegółowej analizie" inwentaryzację zwierząt, oddziaływanie na klimat, zdrowie ludzkie, a raport środowiskowy inwestora winien się znaleźć nie w Wydziale Środowiska tylko w Wydziale Budowlanym???

IV KWESTIA ZDROWIA

Należy wykonać pełną analizę dotyczącą wpływu planowanych tuczarni na zdrowie okolicznych mieszkańców. Winien ją wykonać inwestor, a organ winien ocenić ją merytorycznie.

Koreferat IOŚ-PIB z 2016 roku wnosi na stronie 14 iż „w raporcie brak jest jakiejkolwiek analizy przedsięwzięcia na zdrowie i warunki życia ludzi".

Jest to karygodne zaniedbanie raportu inwestora oraz organu wprowadzającego taką inwestycję w bezpośrednie sąsiedztwo budynków mieszkalnych z unikaniem jakiejkolwiek analizy przedsięwzięcia na zdrowie i warunki życia ludzi!!!!!!!

Zgodnie z raportem inwestora, mieszkańcy Mazewa obarczeni będą:

- pyłem PM-10,
- ogromnie niebezpiecznym pyłem PM-2,5,
- siarkowodorem,
- amoniakiem,
- tiolami,
- sulfidami,
- fenolami,
- ketonami,
- aldehydami,
- **gronkowcami (!)**,
- pałeczkami z grupy Coli (!),
- streptokokami fekalnymi(!),
- laseczkami różycy,
- **prątkami gruźlicy(!!!)**,
- paciorkowcami(!),
- wirusami pryszczycy,
- grzybami,
- pasożytami(!),
- tlenkiem węgla,
- dwutlenkiem siarki,
- aminami alifatycznymi,

- heterocyklicznymi związkami organicznymi,
- alkoholami alifatycznymi,
- kwasami alifatycznymi,
- benzopirenem
- estrami.

I tak nie wymieniono w raporcie wszystkich zagrożeń jakimi obarczyłaby ta inwestycja mieszkańców Gminy.

Dzień po dniu, rok po roku w organizmach mieszkańców Mazewa, Słustowa, Winnik, Gałwłowa, Kątnego i Lubomina kumulować się będą niebezpieczne substancje. W ziemi i roślinach też.

Proszę nie zamydlać kwestii braku wykonania jakiejkolwiek analizy przedsięwzięcia na zdrowie i warunki życia ludzi przez inwestora i organ „brakiem norm"
Proszę określić dokładnie zagrożenia zdrowotne z powołaniem się na fachowe źródła medyczne i podać je mieszkańcom do publicznej wiadomości przed rozprawą administracyjną. Bo taki jest obowiązek ustawowy obowiązujący i inwestora i organ.

Ponieważ powyższe zagrożenia są w większości „nienormowane" bo z natury rzeczy być nie mogą „unormowane" to nie wolno wprowadzać inwestycji z takimi zagrożeniami w tereny siedzib ludzkich tylko dlatego, ze są nienormowane. Skoro są nienormowane to nie znaczy „nieistotne" czy „bezpieczne" !!! Skoro są niebezpieczne i nienormowane to nie mogą być na nie narażeni okoliczni mieszkańcy.

Jest ogromnym nadużyciem, iż przy świadomości istnienia groźnych dla zdrowia ludzkiego presji chemicznych i mikrobiologicznych z tuczarni, zaakceptowano wyprowadzenie tych skażeń przez wentylatory na wysokość 10m - na okoliczne środowisko i ludzi w nim żyjących. Chroni się w ten sposób drób rzeźny przed padnięciem, a naraża ludzi. Jest to kuriozalne podejście do sprawy.

Skoro te „elementy" są nieistotne, jak wnosi inwestor, to może należałoby skasować 32 wentylatory wywiewające skażenia poza inwestycję, a wtedy „oddziaływanie przedmiotowej inwestycji zamknęłoby się rzeczywiście w granicach działki do której inwestor ma tytuł prawny"!!! Wtedy „elementy oddziaływania na zdrowie" zostały by w tuczarni. A nie rozdmuchiwać takie skażenia na okoliczną ludność i tereny. To jest tylko jednostkowy biznes. Nie jest uzasadniony społecznie. To nie jest piekarnia w okresie głodu. Nic się nie stanie inwestorowi jak taki biznes zlokalizuje w terenach ze znacznie oddalonymi siedzibami ludzkimi. Zwłaszcza, że parę kilometrów stąd jest miejsce w którym planowano podobną inwestycję mocno oddalone od zabudowy mieszkaniowej i możliwe do kupienia, co zresztą inwestor rozważał. Są tereny wielohektarowe oddalone od siedzib ludzkich.

Skoro większość wymienionych presji chemicznych i mikrobiologicznych jest „nienormowana" co nie znaczy, że bezpieczna i niezagrażająca zdrowiu to z racji braku owych norm, a ze świadomością zagrożeń zdrowotnych dla ludzi jakie te presje niosą, oraz brakiem w przedmiotowej sprawie jakiejkolwiek analizy oddziaływania przedsięwzięcia na zdrowie i warunki życia ludzi należałoby :

a) **zastosować art. 68 Konstytucji RP gwarantujący każdemu z nas prawo do ochrony zdrowia i obowiązek władz publicznych aby jak najpełniej chronić zdrowie ludzkie, w tym zapobiegać negatywnym dla zdrowia skutkom degradacji środowiska,**
b) **zastosować zapisy Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka oraz Konstytucji Światowej Organizacji Zdrowia przyznających prawo każdemu człowiekowi do korzystania z najwyższego osiągalnego poziomu zdrowia,**
c) **zastosować wyrok NSA z dnia 06.12.2011r. (II GSK 82/11) potwierdzający, iż niedopuszczalne jest naruszenie konstytucyjnego prawa do „korzystania z najwyższego, osiągalnego poziomu zdrowia",**
d) **uznać, iż mieszkańcy Mazewa Dworskiego, Słustowa i okolic nie zostali wyłączeni z powyżej wymienionych, obowiązujących praw.**

I żaden „brak norm" w tym zakresie nie sankcjonuje ani ominięcia Konstytucji RP, ani zapisów Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, ani Konstytucji Światowej Organizacji Zdrowia. I przepisów OOŚ także. Wręcz przeciwnie. Ów „brak norm" w przepisach dotyczących wydawania ocen środowiskowych w kwestii zdrowia, wraz z powołaniem na zasadę ostrożności winien skutkować nie wydawaniem zgody na lokalizację takiego przedsięwzięcia w tak bliskiej lokalizacji wielu domostw, przystanku i drogi wojewódzkiej. Bo jest obszerna literatura medyczna świadcząca wprost o narażeniu zdrowia ludzkiego działalnością zbyt blisko zlokalizowanych tuczarni. **Jak będą „normy" na wszystkie skażenia to wtedy dopiero można taką inwestycję rozważać obok zabudowań mieszkalnych. Póki co należy zastosować też wykładnię sądów administracyjnych i należy się przy tym kierować zasadą przezorności wyrażonej w art. 6 POŚ ust. 1 i 2 nakazującą traktować wszelkie prawdopodobieństwa wystąpienia negatywnych oddziaływań tak jak pewność ich wystąpienia (Wyrok WSA w Olsztynie II SA/01 1267/16 z 24.01.2017r.**

Przypomnę, iż również w koreferacie IOŚ-PIB z roku 2016 na str. 15 czytamy „**W Raporcie brakuje rzetelnej analizy przedsięwzięcia na zdrowie i warunki życia ludzi**", a dodatkowo IOŚ-PIB stwierdza, iż ustalenia raportu w kwestii i hałasu i zanieczyszczenia atmosfery są sprzeczne „z zasadą przyjmowaną w ocenach oddziaływania na środowisko, które nakazują uwzględniać najbardziej uciążliwe oddziaływania i najbardziej wrażliwe receptory". Także ocena oddziaływania na środowisko winna obejmować analizę bezpośredniego i pośredniego wpływu przedsięwzięcia na zdrowie i warunki życia ludzi!!!
Takiej oceny w aktach sprawy nie ma!!! Po postępowaniu prowadzonym od listopada 2014r.!
Jest to nie do zaakceptowania i dodatkowo narusza zasadę przezorności wyrażonej w art. 6 POŚ ust. 1 i 2

Skoro planowana inwestycja nie została oparta na wymaganej prawem analizie oddziaływania na zdrowie ludzi, to kierując się zasadą przezorności, art. 68 Konstytucji RP i zapisami Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka oraz Konstytucji Światowej Organizacji Zdrowia należałoby w przedmiotowej sprawie uznać za zasadny inny wariant lokalizacyjny, na terenach znacznie oddalonych od siedzib ludzi, jako najwłaściwszy wariant alternatywny dla planowanej inwestycji inwestora.

Zaniepokojenie wywołuje też kwestia kumulacji długoterminowej skażenia okolicznych mieszkańców wysoce niebezpiecznymi dla zdrowia pyłami PM 2,5, których stężenie w Polsce jest i tak już bardzo wysokie, często i tak przekracza owe gloryfikowane „normy", a więc dodatkowe wprowadzanie emitera tych pyłów w bliskości domów jest nie do przyjęcia.
Światowa Organizacja Zdrowia podała w publikacji Europejskiej Agencji Zdrowia pt. „Środowisko Europy 2015", iż w roku 2011, aż 430 000 tysięcy przedwczesnych zgonów w Europie było związanych z oddziaływaniem drobnego pyłu zawieszonego PM 2,5. Bo jest on szalenie niebezpieczny.
Według raportu inwestora, „inwestycja produkować będzie **1248kg** pyłów rocznie". Czyli przez najbliższe np 10 lat okoliczni mieszkańcy zostaną obarczeni presją mikrobiologiczną i chemiczną zawartą w **12 480kg** pyłów, kumulujących się z każdym kolejnym rokiem!
I to ma wdychać kilkaset ludzi?

Jeśli chodzi o skażenie mikrobiologiczne, chemiczne i odory to fakt iż są „nienormowane" nie oznacza „nieznaczące dla zdrowia ludzkiego czy nieszkodliwe". Jeśli by były one nieszkodliwe to nie trzeba by było wentylować kurników! Przy braku wentylacji via kominy i wentylatory (34 szt!) ok 208 kg pyłów, na jeden cykl hodowlany (1248kg : 6 cykli), oraz dodatkowo gazy z merkaptanami pozostałoby w tuczarniach, Należałoby przypuszczać, iż wszystkie kury by zdechły. Żeby one nie zdechły, eksportuje się więc to wszytko przez kominy poza działkę inwestora na sąsiadów. Przy ciągłej wentylacji służącej zdrowiu zwierząt rzeźnych, a trujących okolicznych mieszkańców, **przez 10 lat ponad 12 tysięcy kg pyłów i ogrom szkodliwych gazów gazów zostanie wprowadzonych przez wentylatory na okoliczne tereny i setki ludzi!**
Raporty inwestorów już zrealizowanych gdzie indziej tuczarni, też zawierały kamuflujące informacje na temat odorów. Po uruchomieniu produkcji ludzie mieszkający w okolicy tuczarni narażeni na uwłaczającą godności ludzkiej konieczność życia w odrażającym smrodzie pisali w prasie, mówili w licznych relacjach TV, iż mieszkając na wsi, mając przez lata kontakt z obornikiem, czy gnojowicą uzyskiwanych w gospodarstwach indywidualnych, dopiero po wybudowaniu w ich okolicy tuczarni, dowiedzieli się co to **prawdziwy smród**.
Więc organa nie powinny lokalizować takich obiektów, w tak bliskim sąsiedztwie siedzib ludzkich, a nie umywać ręce „brakiem norm". **Jak będą bezpieczne normy dla wszystkich skażeń i zamkną się one w granicach działki inwestora, wtedy będzie można uzgadniać inwestycję**.

* Kuriozalnym jest fakt, iż uzgodnienie GDOŚ-ia, Burmistrza i SKO uznają, iż „w celu zminimalizowania negatywnych oddziaływań planowanej inwestycji będzie wykonany pas zieleni na granicy działki inwestora"

Po pierwsze od ściany budynków tuczarni do granicy działki jest 5 lub 7 metrów. Jaki ma być ten pas zieleni skoro musi być jakiś odstęp między tym „pasem" a ścianami budynków, dla samochodów i otwieranych drzwi? Nie podano. Burmistrz nie określając i nie precyzując jaki to pas zieleni izolacyjnej miałby być zastosowany w celu „minimalizacji" oddziaływań tuczarni na środowisko i zdrowie ludzkie naruszył art. 56 ust. 2 pkt 3 prawa materialnego i ust. 4 pkt 1 POŚ. Ten pas ma być posadzony po zakończeniu budowy. Kominy będą wydmuchiwać z tuczarni powietrze zanieczyszczone chemicznie i mikrobiologicznie na wysokość 10 metrów, już w dniu rozpoczęcia działalności tuczarni

Świeżo zasadzona roślinność urośnie może na tę wysokość za wiele, wiele lat. Do tego czasu tuczarnie, otoczone jakimiś krzaczkami pozornie „minimalizującymi oddziaływania", będą bezkarnie rozwiewać wszystkie skażenia na okoliczne uprawy, ludzi, środowisko. Które będą się kumulować w środowisku i zdrowiu ludzi. Ten „pas zieleni izolacyjnej" jest kpiną z zasad logiki, a oprócz „procedur" organa winny kierować się również logiką z której żadne procedury nie zwalniają.

Z akt sprawy i decyzji Burmistrza 199/2016 wynika (str. 18), iż źródłem skażenia wirusem ptasiej grypy jest również kontakt z odchodami chorych ptaków, ale „uspakajając" stronę, organa wnoszą iż nie przewiduje się magazynowania obornika „poza terenem fermy". Jest to groźne dla zdrowia okolicznej (i nie tylko) ludności poświadczenie nieprawdy przez organ, albowiem **PRZEWIDUJE** się zbywanie obornika „zainteresowanym nabywcom" (str. 14 decyzji), czyli rolnikom, a wręcz „rolnicze wykorzystanie" tegoż obornika (uzgodnienie RDOŚ z 17.06.2016r. Str. 2 pkt 13).

Tak więc bezpośredni kontakt z odchodami będą mieli okoliczni rolnicy, na dodatek stosujący te odchody do nawożenia pól położonych w bezpośrednim rejonie starorzecza, będącego dorzeczem rzeki Maciornik, z ominięciem przepisów dyrektywy wodnej.

Ogromny brak bezstronności i duże zagrożenie epidemiologiczne.

Tak różnorodne wady postępowania administracyjnego lekceważące zdrowie okolicznych mieszkańców przy jednoczesnym braku jakiejkolwiek analizy oddziaływania przedsięwzięcia na zdrowie i warunki życia ludzi jest niedopuszczalnym zagrożeniem zdrowia okolicznych mieszkańców i bezpodstawnym stawianiem przez organa jednostkowego interesu finansowego inwestora ponad prawa kilkuset osób, a zawartego w art. 68 Konstytucji RP, oraz zapisach Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i Konstytucji Światowej Organizacji Zdrowia. Wnoszę z powołaniem się na wyrok NSA z dnia 06.12.2011r. (II GSK 82/11) o poszanowanie tych praw w 'Mazewie Dworskim, Słustowie i okolicach.

Treść wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego „ niedopuszczalne jest naruszanie konstytucyjnego prawa do korzystania z najwyższego osiągalnego poziomu zdrowia".

Koreferat IOŚ-PIB z roku 2015:

– W raporcie brakuje rzetelnej analizy oddziaływania przedsięwzięcia na zdrowie i warunki życia ludzi (str. 13)

– „bardzo trudno określić, czy planowana inwestycja pozwoli na dotrzymanie norm ustanowionych w celu ochrony zdrowia" (str. 13)

- „tego typu obiekty powinny być monitorowane po zakończeniu inwestycji" {str. 13}

„Badania Światowej Organizacji Zdrowia pokazują, że dla wielu zanieczyszczeń bezpieczna granica dla zdrowia w praktyce nie istnieje, a najniższy poziom drobnego pyły zawieszonego w powietrzu, dla jakiego możliwe jest już szacowanie skutków zdrowotnych wynosi 10 mg/m^3, często znacznie poniżej wartości tła" {str. 14}

– Podczas dezynsekcji kurników „należy się liczyć, że w niesprzyjających warunkach mogą powodować dodatkowe i krótkotrwałe zanieczyszczenia, ale również emisję specyficznych odorów".

– „związki złowonne jak tiole i sulfidy, już przy niskich stężeniach mogą być bardzo uciążliwe dla mieszkańców" {str. 14}

Skoro planowana inwestycja nie została oparta na wymaganej prawem analizie oddziaływania na zdrowie ludzi, to kierując się zasadą przezorności, art. 68 Konstytucji RP i zapisami Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka oraz Konstytucji Światowej Organizacji Zdrowia oraz orzecznictwem sądów administracyjnych należałoby w przedmiotowej sprawie uznać za zasadny inny wariant lokalizacyjny, na terenach znacznie oddalonych od siedzib ludzi, jako najwłaściwszy wariant alternatywny dla planowanej inwestycji inwestora.

V KWESTIA ODORU

Jest to bardzo ważna kwestia dla mieszkańców mających swoje domy w okolicy tuczarni. Odór z tuczarni uniemożliwi komfortowe i zdrowe życie na dotychczasowym poziomie w jakim mieszkańcy Mazewa i Słustowa obecnie żyją. Inwestor, jego raport i organ uporczywie pomijają tą kwestię z uwagi iż „odór jest nienormowany". A to nie tak.
Istnieje bowiem i obowiązuje inwestora oraz organ art. 62 pkt 1 lit. a) U.O.U.I.S, który to artykuł nie odwołuje się do obowiązujących dopuszczalnych norm – substancji szkodzących środowisku, lecz nakazuje ogólną ocenę wpływu inwestycji na zdrowie ludzi i warunki ich życia, oraz ocenę środków zapobiegających negatywnemu oddziaływaniu. Organ nie rozważył kwestii uciążliwości odorów wykraczających swym zasięgiem poza obszar inwestycji, szkodliwości emisji amoniaku, siarkowodoru i markaptanów na zdrowie okolicznych mieszkańców. A siarkowodór jest prekursorem wysoce szkodliwych cząsteczek PM 2,5.
Według Autorów Raportu główne zanieczyszczenia decydujące o uciążliwości gazów powstających w trakcie eksploatacji kurników, to trujące amoniak i siarkowodór. Charakterystyczną cechą obu tych związków są wyjątkowo silne, swoiste i nieprzyjemne zapachy. Węch człowieka wyczuwa je już w śladowych stężeniach. Jednak dopóki są wyczuwalne nie stanowią dla człowieka zagrożenia. W większych stężeniach (alarmowych) mogą porażać receptory węchu i człowiek przestaje je odczuwać. Wtedy mogą stać się groźne dla zdrowia i życia. Uciążliwości odorowej nie da się wyeliminować. Odory będą występować nie tylko w samych kurnikach w trakcie hodowli brojlerów, ale także w takcie ich sprzątania i w transporcie odpadów. W trakcie eksploatacji

kurników powstaje wiele różnych substancji ciekłych i lotnych o silnej woni, między innymi tiole (merkaptany) itp. W Raporcie nie uwzględniono tych substancji. Wprawdzie ich stężenia w powietrzu nie są normowane, są to jednak związki, które decydują o uciążliwości zapachowej funkcjonującego przedsięwzięcia i mogą być odczuwalne w znacznej odległości od kurnika, szczególnie, że próg ich wyczuwalności jest znacznie niższy niż amoniaku".(z pisma IOŚ-PIB z 2015r.)

W raporcie brak propozycji monitorowania uciążliwości odorowej {koreferat z 2015r. Str. 5}

Koreferat z 2015 roku wnosi „nie uwzględniono w obliczeniach związków złowonnych jak tiole i sulfidy" (a są bardziej wyczuwalne niż wyliczony przez raport amoniak i siarkowodór)

Nadmieniam, że Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny (w sprawie kurników w gminie Sońsk, na których budowę tamtejszy organ nie wydał zgody) wnosił: „w raporcie brak przekroczenia obowiązujących standardów jakości środowiska poza terenem do którego inwestor ma tytuł prawny nie wyklucza możliwości odczuwania przez poszczególne osoby dyskomfortu związanego z eksploatacją przedsięwzięcia. Dotyczyć to może zwłaszcza uciążliwego oddziaływania odorowego".

Z koreferatu IOŚ-PIB z 2016 roku – strona 14 wynika iż „w ocenę zasięgu planowanej inwestycji mogą nieć związki złowonne jak tiole i sulfidy, które już przy niskich stężeniach mogą być bardzo uciążliwe dla mieszkańców. Warto podkreślić, że choć ich stężenia nie są normowane, są to jednak związki, które decydują o uciążliwości zapachowej i **mogą być odczuwalne w znacznej odległości od fermy**".

! !

Z wyroku WSA w Olsztynie II SA/01 1267/16: „Rzeczą organu (pomimo braku norm odorowych) było wypowiedzenie się na temat skali tego zjawiska, możliwości jego zminimalizowania, oraz wpływu tych uciążliwości na zdrowie i życie ludzi". Brak takiej analizy wg sądu narusza 7, 77 § 1 i 80 K.P.A co może mieć wpływ na prawidłowość oceny możliwości realizacji inwestycji w określonym przez inwestora miejscu".

! !

Wnoszę więc o zgodne z prawem rozpatrzenie tej kwestii w niniejszej sprawie, a nie posiłkowanie się li tylko „brakiem norm".
Wnoszę o zgodne z orzeczeniem sądów administracyjnych postępowanie organu w przedmiotowej sprawie, ocenę skali zjawiska odorowego obu tuczarni w których inwestor planował hodowlę 39.900 sztuk drobiu już od początku zakładając obsadę kurników na poziomie zwiększonym tj 39 kg/m^2.

Tymczasem decyzja SKO z dnia 16.03.2016r. uchylająca decyzje Burmistrza Nasielska wnosiła: „ Zgodnie z przepisami § 34 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 15 lutego 2010 roku w sprawie wymagań i sposobu postępowania przy utrzymaniu gatunków zwierząt gospodarskich, dla których normy ochrony zostały określone w przepisach UE „kurczęta, bojlery utrzymuje się w kurniku w którym maksymalne zagęszczenie obsady wynosi 33kg/m^2, z zastrzeżeniem § 37 i 38.

Obsada kurników w planowanym zamierzeniu inwestycyjnym została już na początku ustalona na poziomie zwiększonym, który uzależniony jest od spełnienia dodatkowych warunków". Planowane tuczarnie zaplanowano na bardzo intensywną obsadę drobiu!

Na domiar złego inwestor jako wariant alternatywny podał obsadę jeszcze większą : 42 kg/m^2, co Urząd bez jakichkolwiek ustaleń przyjął li tylko do wiadomości i wydał inwestorowi zgodę środowiskową.... SKO wycofując taką decyzję z obrotu prawnego podało w uzasadnieniu: „ zwiększenie obsady w kurnikach nie jest wariantem alternatywnym.... raport nie spełnia wymogów określonych w art 66 ust. 1 ustawy i nie może stanowić w takiej formie podstawy do ustalenia środowiskowych uwarunkowań dla planowanego przedsięwzięcia."

Dodatkowo organ wnosi że „sposób postępowania z obornikiem nie spowoduje negatywnych oddziaływań na działki sąsiednie" {decyzja 199/2016} i „nie spowoduje przekroczenia standardów powietrza poza terenem działki inwestycyjnej". Czyli 40 tysięcy sztuk drobiu (jeśli nie więcej) i 5m od tuczarni nie będzie śmierdziało? I zero skażeń? Nawet jak obornik będzie zalegał? Nie ma na świecie tuczarni która nie oddziaływałaby dalej niż 5m od ścian budynku. To po co są wentylatory w tuczarni wywiewające skażenie na 10m w górę, skoro skażenia z tuczarni skończą się na ogrodzeniu inwestora?
Tony wywożonego obornika i standard powietrza poza terenem działki inwestycyjnej nie będzie zmieniony??? Tylko 5m od ścian tuczarni?
To może te skażenia poprowadzić rurami dalej, pod okna Wydziału Środowiska w Nasielsku? Pocieszą się że nie ma norm?

W związku z powyższymi kwestiami wnoszę zgodnie z wyrokiem WSA w Olsztynie II SA/01 1267/16 o merytoryczne wypowiedzenie się na temat skali zjawiska odorowego również w przypadku zalegania fermentującego obornika w przypadku jego nieodebrania (na co inwestor uzyskał zgodę!!!), a także faktycznych możliwości jego zminimalizowania (przykrywanie li tylko plandekami samochodów wywożących obornik nie jest minimalizacją odoru dla mieszkańców tylko dla uczestników ruchu drogowego).

Zgodnie z powyższym wyrokiem WSA wnoszę o analizę wpływu tych uciążliwości na zdrowie i życie ludzi, gdyż brak takiej analizy, narusza wg sądu 7, 77 § 1 i 80 K.P.A.
Jednocześnie wnoszę o dokładną analizę kwestii odorowej w przypadku zalegania fermentującego obornika, gdyż sytuacja taka znacznie zwiększy obciążenia mieszkańców substancjami odorowymi i mikrobiologicznymi. Należy dokładnie określić wpływ tych uciążliwości na zdrowie i życie ludzi.

VI OBORNIK

Koreferat z roku 2015:

– W analizie wytwarzanych odpadów **autorzy Raportu Konsekwentnie unikają przytaczania obowiązujących przepisów krajowych**, takich jak:

- Ustawa z dnia 10 lipca 2007r. o nawozach i nawożeniu (DZ. U. 2015, poz. 625 z późn. zm.)
- Ustawa z dnia 11 marca 2004r., o ochronie zdrowia zwierząt, oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (DZ. U. 2014, poz. 1539 z późn. zm) {str 8}.

– W raporcie niejednoznacznie określono sposób postępowania z obornikiem w przypadku braku odbiorców tegoż {str. 8}.

– Nie wskazano, by na terenie inwestycji przewidziano pomieszczenie do czasowego składania nieodebranego obornika {str 8}.

– W charakterystyce odpadów należy uwzględnić przepisy krajowe. {str. 15}

– Należy wyjaśnić, gdzie dokładnie będzie składowany będzie obornik, w sytuacji, gdy nie będzie możliwe jego odebranie w trakcie czyszczenia kurników. {str. 15}

Z pisma Stowarzyszenia Ekologicznego z dnia 21.08.2015r.:

– Autorzy raportu nie przebadali możliwości wykorzystania rolniczego pomiotu kurzego w okolicy usytuowania przedsięwzięcia biorąc pod uwagę charakter upraw, głębokości zalegania wód podziemnych.

– Nie zawarto w raporcie informacji czy grunty przeznaczone do nawożenia nie są objęte ochroną w związku z nadmierną zawartością w wodzie powierzchniowej, lub podziemnej związków azotu.

– Autorzy raportu niedostatecznie przebadali wpływ pomiotu kurzego na emisję zanieczyszczeń do powietrza w przypadku przetrzymywania go w kurnikach przez dłuższy czas.

Z pisma Stowarzyszenia Ekologicznego z dnia 10,05,2017r.:

– Raport OOŚ w ogóle nie analizuje wpływu zanieczyszczeń zorganizowanych jak i niezorganizowanych w kontekście okolicznych cennych terenów przyrodniczych i bliskości domów mieszkalnych.

– Raport OOŚ nie porusza sprawy szczególnego wpływu na środowisko azotanów pochodzenia rolniczego w kontekście dyrektywy „azotowej".

– Organ 1 instancji w postępowaniu administracyjnym nie usunął braków raportu w zakresie określenia wpływu na środowisko wariantów postępowania z pomiotem kurzym, który niewłaściwie wykorzystany jest substancją niebezpieczną dla środowiska.

Brak oceny środowiskowej w tym zakresie jest rażącym naruszeniem prawa.

VII KWESTIA INFRADŹWIĘKÓW

Wnosiłam wielokrotnie do organu, w ramach analizy wpływu tuczarni na zdrowie okolicznych mieszkańców, o ocenę stopnia zagrożenia infradźwiękami przez ponad 30 kominów wentylacyjnych które są istotnymi generatorami tego zagrożenia. Bez skutku.

Organ nie wykonał takiej analizy posiłkując się jedynie „brakiem norm".

Tymczasem w innym postępowaniu – ten sam organ wydał decyzję 211/2014 odmawiającą zgody na realizację przedsięwzięcia uzasadniając ja między innymi : "Wątpliwości budzą zagadnienia związane z wytwarzaniem przez turbinę wiatrową infradźwięków. Inwestor wskazuje że poziom infradźwięków nie przekroczy norm prawnych obowiązujących w Polsce, jednakże nadmierne i długotrwałe narażenie na infradźwięki i dźwięki o niskiej częstotliwości może negatywnie wpłynąć na stan zdrowia. Nie ma zbyt wielu wyników badań wpływu form wiatrowych na zdrowie ludzi w tym zakresie, ale uzyskane wyniki świadczą, że nie można ich wykluczyć".

A w przedmiotowej sprawie nawet nie dokonano określenia poziomu infradźwięków generowanych przez 34 kominy wentylacyjne!!!!
Mimo moich monitów!

Wnoszę do organu o wnikliwą ocenę tej kwestii jak w postępowaniu dotyczącym decyzji 211/2014, a do inwestora o przedstawienie przez firmę wykonującą kominy wentylacyjne i wentylatory dla planowanych tuczarni, pełnej informacji technicznej o poziomie generowanych infradźwięków przez 27 kominów wentylacyjnych dachowych oraz 4 wentylatory szczytowe, gdy będą pracowały pełną mocą (a tak będzie latem).
Każdy z osobna i sumarycznie.

ZAKOŃCZENIE

1) Skala przekłamań zawartych w raporcie inwestora i tendencyjnych zaniechań jest tak istotna, że dawno już powinna być wydana decyzja odmawiająca wydania uwarunkowań środowiskowych dla tuczarni mających być posadowionych w przedmiotowym terenie. Koreferat IOŚ-PIB z 2015 roku wnosi: „Należy z cała mocą podkreślić, że raport nie tylko powinien spełniać wymogi wynikające z przepisów prawa, ale przede wszystkim ma pomóc w podjęciu decyzji, gwarantować rzetelną i obiektywną informację zainteresowanym stronom, w szczególności mieszkańcom rejonu przedsięwzięcia, oraz zapewniać organom administracyjnym informacje niezbędne do podjęcia decyzji. Tymczasem raporty w przedmiotowej sprawie były nieczytelne i nieprzystępne dla decydentów i społeczeństwa { str. 6}

2) Wysoce negatywnym jest fakt iż organ uporczywie nie wykonywał własnej analizy merytorycznej do czego zobowiązują go wprost przepisy prawa. Na domiar złego, mimo iż taką analizę merytoryczną wykonali za urząd fachowcy z Instytutu Ochrony Środowiska – Państwowego Zakładu Badawczego, organ uporczywie nie odnosił się do tych dowodów w sprawie, co było podstawą wycofania obu decyzji Burmistrza z obiegu prawnego. I tak przez 5 lat.... Już szósty rok...

A to cytat z publikacji Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska pt. „Zmiany w postępowaniach administracyjnych w sprawach ocen oddziaływania na środowisko". Cytuję „Ustalenia raportu OOŚ nie są wiążące dla organu. Obowiązkiem organu jest weryfikacja tych ustaleń i dokonanie analizy merytorycznej w zakresie objętym postępowaniem. <u>Za niedopuszczalną należy uznać sytuację</u>, w której organ poprzestaje na zapoznaniu się z treścią dokumentów przedstawionych przez wnioskodawcę, zamiast samodzielnie przeanalizować wpływ przedsięwzięcia na środowisko i analizę tę, nie tylko zaś jedynie dokonaną w jej wyniku ocenę (konkluzje, wnioski) – przedstawić w uzasadnieniu decyzji (por. m.in. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 16 lutego 1998r., sygn. akt IV SA 761/96, LEX 45193)

3) Na organie spoczywa obowiązek weryfikacji ustaleń sporządzonego raportu w zakresie oddziaływania higienicznego i zdrowotnego na środowisko. Raport jest dokumentem, który podlega ocenie, a sporządzenie go nie zwalnia organu uzgadniającego do czynienia własnych ustaleń zmierzających do weryfikacji przedstawionych danych (vide wyrok WSA w Warszawie z dnia 13 kwietnia 2007r., sygn. akt IV SA/Wa 2206/06.

4) Przypominam też iż prawidłowe zanalizowanie wszystkich obliczeń kumulacyjnych jest obowiązkiem i organu i inwestora, bez bowiem dostatecznego odniesienia się do kwestii oddziaływań skumulowanych oznacza iż raport nie może zostać uznany za spełniający wymogi POŚ i nie może stanowić podstawy do wydania decyzji w przedmiocie środowiskowych uwarunkowań zgody na realizację przedsięwzięcia (LEX 525 848)

5) W szóstym roku procedowania w przedmiotowej sprawie proszę organ o zastosowanie obowiązujących go przepisów prawa.